



TAKI PEJZAŻ...

Jerzy Korczak-Ziołkowski, artysta malarz z Trybunalskiego kocha kolej, więc ją maluje. Jego prace tylko na pozór są cukierkową opowieścią o przemijającej kolei retro. Są natomiast relacją dokumentalisty o odchodzeniu tego, co przez lata było obecne w życiu dróg żelaznych, a co naturalną konsekwencją ulega wymianie i zanika.

Obrazy Korczak-Ziołkowskiego potrafią urzec nie tylko ludzi rozkochanych w kolei, ale także rozkozać w niej tych, którzy niewiele wiedzą o drogach żelaznych. Od prawie pół wieku przykuwają uwagę zarówno groźne dzieła pełne rozszalałych żywiołów, dynamiczne portrety mknących nocą pociągów, jak miniatury wąskotorowej ciuchci przeglądającej się w porannej mgłę. W swojej twórczości piotrkowianin patrzył na kolej przez „Okno maszynisty”, zaglądał do „Kolejarskiej piwnicy”, spoglądał na „Zabytkowy złom”, „Wraki” i „Światła”, wreszcie odwiedzał ze sztalugą bocznice zarośnięte żółtym rozchodnikiem, snuł barwną opowieść o swoim rendez-vous z wąskotorówkami.

Obecnie, po wielu latach Korczak-Ziołkowski wraca do nastrojowych miniatur, na których pojawiają się delikatne akcen-

Try-



Leśna wąskotorówka



Rozchodnikowy rozjazd

ty kolejowe. Taką właśnie kolej wysmakowaną, ledwie zauważalną będzie można zobaczyć na wystawie zorganizowanej przez Biuro Wystaw Artystycznych w Skierniewicach od 25 kwietnia do 17 maja br. Niejako uzupełnieniem tej ekspozycji będą trzy prezentacje miniatur piotrkowskiego malarza. Te prace Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei pokaże w za- bytkowym wagonie na terenie starej parowozowni w Skierniewicach 2, 9 i 16 maja br. od 11.00 do 14.00.

Tekst i fot. Marek Moczulski